

Nieznani, Wielki po

Muzyka: trad.

Na wielkich wielorybów łów,
Na kaszaloty z dalekich mórz
Mieliśmy ruszyć lada dzień -
Komisarz umowę podpisał więc.
Lecz nim wyszliśmy w morze to
Kusiły nas burdele na Rue Lo.
Po ośmiu dniach sakiewek dno
Zaświeciło, wnet wyrzucono nas stąd.
Po ośmiu dniach byliśmy znów
W rynsztoku, zresztą szkoda słów.
Ech, miłość kobiet trwa krótko tak,
Odchodzi, gdy się kończy szmal.
By u panienek spłacić dług
Popłynimy po ten cenny łup.
Może uśmiechnie się wreszcie los,
Gdy już daleko będziemy stąd.
Zębami dzwonić będzie wielu z nas,
Gdy przyjdzie im na decku stać.
Lecz już za późno by martwić się,
Ze wschodnim wiatrem żegnamy brzeg.
Niech znikną łzy i smutek, i żal.
Wrócimy, przecież okrągły jest świat.
Niejeden z nas pewnie spocznie na dnie,
Lecz teraz kabestan pchać trzeba, hej!
A tym, co wrócą ze złotem tu,
Królowie padać będą do nóg.
I żadna kurwa nie oprze się,
Gdy będą wspominać ten groźny rejs.
Przez blok ciągnijmy linę więc,
Już żagiel błyszczący, już wicher dmie.